Cena egz. 10 gr.

KU[illegible]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XVIII | Piątek 9 kwietnia 1937 r. | Nr. 97

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

PRZED ZAJĘCIEM BILBAO

Dalsze sukcesy wojsk powstańczych

VITORIA. 8.4. W czasie zwycięskiej ofensywy na froncie baskijskim, wojska powstańcze napotykają wszędzie na zaciekły opór przeciwnika. Przy zdobywaniu każdej z zajętych pozycyj toczyły się walki, trwające niejednokrotnie po parę godzin. Zadanie piechoty było znacznie ułatwione dzięki lotnikom, którzy przez cały czas bitwy utrzymują się w powietrzu, prowadzą loty wywiadowcze, popierają ataki i uczestniczą w pościgu nieprzyjaciela.

Obecnie sytuacja przedstawia się, jak następuje: Jedna z kolumn powstańczych posuwa się ku północy w kierunku Durango, druga zaś działająca na wschodzie, kieruje się bezpośrednio na Bilbao. Po przekroczeniu przełęczy Barazar, posuwanie się naprzód jest znacznie ułatwione.

BILBAO, 8.4. Wedle komunikatu sztabu głównego rządowej armii północnej, na froncie Euzkadi na odcinku Eibar precyzyjny ogień artylerii rządowej rozproszył koncentrację powstańców w pobliżu pustelni Arate, podczas gdy moździerze bombardowały fabryki w. m. Placecia oraz powstańczą kwaterę główną.

Na froncie baskijskim natarcie powstańców na odcinku Urquiola słabnie. W pobliżu szosy, wiodącej do Ochandiano powstańcy zajęli kilka wzgórz, z których zostali wyparci energicznym kontratakiem. Najbardziej gwałtowne ataki powstańców, poparte przez liczne czołgi i samoloty, miały miejsce na przełęczy Barazar. Powstańcy zdołali podpalić las piniowy w pobliżu przełęczy, na skutek czego wojska rządowe musiały wycofać się z lasu, zajmując linie wzgórz, dominujących nad okolicą.

Na froncie Burgos pojedynek artyleryjski trwa. Wojska rządowe bombardowały koncentrację kawalerii powstańczej w El. Beretin. Lotnictwo powstańcze pojawiło się nad szeregiem miast na tyłach wojsk rządowych, lecz zostało zmuszone do ucieczki przez samoloty myśliwskie.

PARYŻ, 8.4. Oddziały wojsk powstańczych na froncie baskijskim po kilku gwałtownych atakach, zdobyły okopy czerwonych na przedpolach miasta Eibar.

Gdy na drogach prowadzących do Eibar ukazały się białe chorągwie i patrole powstańcze stwierdziły, że w mieście nie ma żadnych wojsk czerwonych, oddziały złożone z 2.000 falangistów wkroczyły do śródmieścia i zajęły gmachy publiczne.

Powstańcy nie zdążyli jeszcze obsadzić ważnych punktów strategicznych w mieście, gdy ze wszystkich stron poczęły napływać przeważające siły czerwonych. Otoczeni ze wszystkich stron przez kilka tysięcy Basków, falangiści zostali wycięci w pień.

Dowódca kolumny operującej pod Eibar rozpoczął natychmiast manewr otoczenia Eibaru, zapowiadając, że po zdobyciu miasta, wszyscy mężczyźni zostaną rozstrzelani, a miasto będzie zrównane z ziemią.

PARYŻ, 8.4. Na froncie baskijskim wojsko narodowe kontynuują zwycięską ofenzywę.

W ciągu dnia wczorajszego zdobyto przełęcze Urquiola i Barazas, oraz wzgórza grzbietu górskiego Abaroa, dzięki czemu artyleria powstańcza zajęła dominujące stanowisko nad doliną Armayona. Walki na tych odcinkach są bardzo zacięte.

Samoloty powstańcze bombardowały Durango oraz Bilbao, gdzie bomby zniszczyły hangar na lotnisku oraz umocnienia wokół miasta. Lotnicy powstańczy systematycznie niszczą wszystkie tory kolejowe prowadzące do stolicy kraju Basków, tak, że Bilbao nie posiada właściwie połączeń kolejowych z prowincją.

Jeden z największych kompozytorów

Prasa francuska o Karolu Szymanowskim

PARYŻ, 8.4. Śmierć Karola Szymanowskiego odbiła się poważnym echem w prasie francuskiej, która zamieściła liczne wzmianki zarówno o śmierci wielkiego muzyka polskiego, jak również liczne depesze z Polski o wrażeniu, jakie ta śmierć wywarła w społeczeństwie polskim o kondolencjach itp. Poza tym w prasie francuskiej ukazał się szereg artykułów, omawiających twórczość artystyczną Zmarłego oraz wspomnienia ludzi z nim się stykających.

„Le Temps" w obszernym artykule pisze, iż Polska przedwcześnie straciła jednego ze swych największych kompozytorów, najlepiej oddającego pierwiastki etniczne kraju, a muzyka straciła indywidualność, której dzieło będzie ożywiać nadal umysły szlachetne i czujne. „Le Temps" przypomina przy omawianiu jego twórczości muzycznej sukces, jaki odniosły w Paryżu „Harnasie".

„Excelsior" ze swej strony również zaznacza, iż muzyka polska utraciła jednego ze swych najznakomitszych przedstawicieli. Dziennik omawia twórczość artystyczną Szymanowskiego, dzieląc ją jak gdyby na trzy fazy — podleganie wpływom muzyki niemieckiej a więc Maxa Regera i Ryszarda Straussa, następnie poszukiwanie czystych form i zwrócenie się ku muzyce Debussy'ego i Strawińskiego, wreszcie utworzenie zupełnie odrębnego stylu, opierającego się na pierwiastkach ludowych, którego tak doskonałym wyrazem są „Harnasie".

„Le Figaro" kończy swój artykuł utrzymany w tonie wielkiego uznania i admiracji dla Szymanowskiego stwierdzeniem, iż muzyka europejska straciła jednego ze swych największych przedstawicieli.

Falę wściekłości w Niemczech

wywołał wiec w Grudziądzu

BERLIN, 8.4. (Tel. wł.) Wiec Związku Zachodniego w Grudziądzu i rezolucje tam powzięte wywołały tu wielkie wzburzenie. Cała prasa zamieszcza dziś dokładne sprawozdanie z wiecu na naczelnych miejscach pod olbrzymimi sensacyjnymi i tendencyjnymi tytułami, jak np. „Niebezpieczna gra polskich szowinistów", „Polski Związek Zachodni żąda niemieckich terenów" itp. W komentarzach nazywa się rezolucję ową „skandaliczną prowokacją" i stawia przede wszystkim pytanie, jak zamierza zareagować rząd polski, by tego rodzaju wystąpieniom szowinistów przeciwdziałać.

Prasa niemiecka zdradza już od dłuższego czasu rozdrażnienie i niezadowolenie ze sposobu traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Wprawdzie nie mówi się tego [illegible] niemal codziennie z byle jakiej okazji pojawiają się wiadomości z Polski o rzekomo krzywdzącym traktowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Uskarżają się tu na reformę rolną, która wymierzona ma być tylko specjalnie przeciwko Niemcom, uskarżają się na rzekomy ucisk Niemców na Górnym Śląsku i rugowanie robotników niemieckich z przedsiębiorstw i kopalń, na rzekomą polonizację nazwisk niemieckich i nazw miejscowości. Dziś znowu pojawiły się dodatkowe oskarżenia z powodu zarządzenia, by wszystkie miejscowości, leżące w Polsce, wymieniane były w prasie i dokumentach czy publikacjach w ich polskim brzmieniu.

Anglia zbroi się

zamawiając materiały w Niemczech

LONDYN. 8.4. W odpowiedzi na interpelację w Izbie gmin minister do spraw koordynacji zbrojeń sir Thomas Inskip potwierdził, że w związku z programem zbrojeń angielskich pewne zamówienia zostały również udzielone firmom niemieckim. Ministerstwo wojny udzieliło dotychczas przemysłowi niemieckiemu zamówień na ogólną kwotę 62.000 funtów szterlingów. Do sumy tej dojdą jeszcze zamówienia w wysokości 178.000 funtów dla budowanych obecnie fabryk amunicyjnych.

Minister podkreślił, że nie może stwierdzić jak wielka jest liczba zamówień udzielonych bezpośrednio niemieckim zakładom przemysłu wojennego. Minister dodał następnie, że zamówienia w Niemczech dotyczą specjalnych maszyn i narzędzi, które nie są wyrabiane w Anglii lub też nie mogą być dostarczone w terminie przez przemysł angielski.

Ulica K. Szymanowskiego

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 8.4 (tel. wł.). Grono radnych m. Warszawy zamierza podjąć inicjatywę nazwania ul. Jasnej imieniem Karola Szymanowskiego.

Nazwa „Jasna" nie jest niczym uzasadniona — natomiast zmiana nazwy na ul. Szymanowskiego — ze względu na znajdujący się przy tej ulicy gmach Filharmonii — miałaby uzasadnienie.

ś. p. Karol Szymanowski otrzymał przed dwoma laty nagrodę muzyczną m. Warszawy. Przemianowanie ul. Jasnej na Szymanowskiego byłoby godnym dopełnieniem hołdu stolicy dla zmarłego Mistrza.

Zerwanie pieczęci

Z LOKALU „BRATNIEJ POMOCY"

WARSZAWA, 8.4 (tel. wł.). We środę członkowie związku Bratniej Pomocy Politechniki stwierdzili, że w lokalu pilnowanym stale przez woźnych uczelni, zostały usunięte bez wiedzy zarządu pieczęcie. W związku z tym prezes Bratniej Pomocy wrócił się do rektora politechniki z prośbą o wyjaśnienia. Władze uczelni nie potrafiły wyjaśnić tej sprawy, wobec czego prezes tow. zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzenia.

Paragraf aryjski

NA ZJEŹDZIE ZWIĄZKU ADWOKATÓW

W drugiej połowie m. maja zwołany ma być do Warszawy ogólnokrajowy zjazd Związku adwokatów polskich. Zjazd ten jest pierwszym po akcesie do powyższej organizacji, członków innych zrzeszeń palestry, m. in. warszawskiego oddziału KARP-ia.

Jednym z punktów obrad zjazdu Związku adwokatów polskich będzie sprawa „paragrafu aryjskiego" w organizacjach palestry.

Eksport krwi

ZE SZWAJCARII DO HISZPANII

BERLIN, 8.4. Ze Szwajcarii donoszą o oryginalnej akcji, jaką zorganizowano tu na rzecz ofiar hiszpańskiej wojny domowej. Odezwa szwajcarskiego „Czerwonego Krzyża" wzywa młodych ludzi z całej Szwajcarii do udzielenia pewnej ilości krwi, która będzie zamknięta w ampułkach, zakonserwowana, a następnie wysłana samolotem do Hiszpanii dla umożliwienia chirurgom wojskowym hiszpańskim prowadzenia transfuzji krwi u ciężko rannych.

Jeżeli inicjatywa szwajcarskiego „Czerwonego Krzyża" zyska powodzenie, będzie to prawdopodobnie pierwszy w dziejach wypadek „transportu krwi" wysyłanego do kraju, ogarniętego wojną.

JESZCZE DZISIAJ KUP KARTĘ WSTĘPU NA „TYDZIEN SPOŁECZNY" 15 — 21 B. M.

Właściciel „Adrii" warszawskiej

skarży o zniesławienie za zarzut szpiegostwa

WARSZAWA, 8.4 (tel. wł.). Dziś w Sądzie okręgowym w Warszawie toczy się niezwykle sensacyjny proces o zniesławienie, wytoczony przez dyrektora dancingu „Adria", Franciszka Moszkowicza, przeciwko Kazimierzowi Andrzejowi Czyżowskiemu, urzędnikowi monopolu tytoniowego, znanemu literatowi legionowemu oraz Radosławowi Stachowskiemu, radcy Min. skarbu, którzy postawili dyr. Moszkowiczowi zarzut, iż był członkiem austrjackiej K-Stelle, prowadzącej podczas wojny wywiad wojskowy.

Przed dwoma laty w „Merkuryuszu Polskim" ukazała się notatka, wymierzona przeciwko Hemarowi, iż w operetce „Piękna Helena" zaktualizowanej współcześnie i wystawionej w teatrze Letnim, napisał dwuwiersz: „Każdy przed wieczorem gdzieś forsę pożycza, rano cała forsa jest u Moszkowicza". Autor notatki napisał: „Znam poetę niereklamującego handlarzy żywym towarem i byłych szpiegów austrjackich".

Dotknięty tym przytykiem dyr. Moszkowicz zażądał odwołania, a po pewnym czasie w „Merkuryuszu" ukazało się wyjaśnienie, stwierdzające, iż zarzut był nieprawdziwy, wobec czego autor odwołuje go.

Tymczasem wiadomość o tym, jakoby dyr. Moszkowicz miał być szpiegiem austrjackim, rozpowszechniła się i zatoczyła szersze kręgi. Wynikało z tego, że komuś zależy na rozpowszechnieniu tej wiadomości i pogłębieniu. Jednocześnie na terenie Zw. Legionistów wiadomość ta kursowała uporczywie, a wówczas okazało się, iż autorem jej jest p. Czyżowski.

Przeciwko niemu i p. Stachowskiemu wpłynął do sądu przed rokiem akt oskarżenia, zarzucający zniesławienie w wyniku zemsty osobistej. Mianowicie p. Czyżowski miał kiedyś w „Adrii" w stanie nietrzeźwym zachować się niegrzecznie i zaczepiać jakiegoś wyższego dostojnika, wobec czego dyrekcja poleciła usunąć go za pośrednictwem służby. Mszcząc się za to, wspólnie ze Stachowskim obmyślili plan działania.

Po doręczeniu aktu oskarżenia p. Stachowski oświadczył gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy, na nowe fakty, iż ojciec jego, będąc plenipotentem Jakuba hr. Potockiego, miał zatarg z Moszkowiczem, który miał wówczas wyrazić się, że „go popamięta, bo jest z K-Stelle". Ponieważ ojciec Stachowskiego spotkał się później z wyrzutami generała austrjackiego, że jest nielojalnym obywatelem wobec Austrii, przypisał to denuncjacji Moszkowicza, który za czasów austrjackich miał we Lwowie cieszyć się złą opinią, wobec utrzymywania kontaktu z zaborcami.

Na te dalsze zarzuty wpłynął do sądu dodatkowy akt oskarżenia przeciwko p. Stachowskiemu.

W imieniu dyr. Moszkowicza skargę popierają adw. adw. Jarosz i Miecz. Goldfarb. Proces ma przynieść wiele rewelacyjnego materiału, ilustrującego stosunki legionowe z czasów funkcjonowania austrjackiej K-Stelle i urzędowania w niej Polaków, którzy jak mogli bronili legionistów przed sądami polowymi.

Wśród 25 świadków oskarżenia powołano dawnego audytora, kpt. Fidę, starostę Klotza z Grudziądza, b. min. Stesłowicza, prof. prof. Alerhandla i Hartleba.

Oskarżonych bronią adw. adw. Dreszer i Kozdroński. Powołali oni na świadków odwodowych m. in. prezydenta miasta Starzyńskiego i płk. Jura-Gorzechowskiego.

W sensacyjnej tej sprawie przewodniczy sędzia Janicki.

Wycieczkę po ślubie w Tatry

projektuje b. król Edward

WIEDEŃ, 8.4. Prasa wiedeńska donosi, że sekretarz księcia Windsoru odwiedził kilka biur podróży, gdzie informował się o możliwościach turystycznych w krajach środkowej Europy. Pod wpływem głośnego w europejskich sferach arystokratycznych pobytu ks. Julianny w Krynicy, ks. Windsor zainteresował się polskimi górami i polecił swemu sekretarzowi zebrać odpowiednie prospekty tatrzańskie.

Ks. Windsor zna doskonale Alpy z wycieczek, które odbywał jako następca tronu, to też nie zamierza po ślubie wyjeżdżać do Szwajcarii. Natomiast podczas pobytu na zamku barona Rotschilda słyszał wiele o pięknie Tatr, tak, że możliwe jest, iż b. król Edward spędzi miodowe miesiące w jednej z letnich tatrzańskich stacyj klimatycznych. Względem, który ma przemawiać na rzecz wyboru Tatr, jest także nadzieja, że w ten sposób będzie można uciec od ciekawości reporterów.

Ukraińcy systematycznie wykupują

obiekty handlowe we Lwowie

LWÓW, 8.4. (Tel. wł.) Społeczeństwo polskie we Lwowie zostało zaalarmowane pogłoską o zabiegach ukraińskiego Centrosojuzu, około kupna ogromnych zabudwań piekarni „Merkury".

Piekarnia ta była wybudwana na kilka lat przed wojną, kosztem około 4 milionów koron przez trzy polskie rodziny mieszczańskie. Wskutek ostatniego kryzysu przedsiębiorstwo to musiało ograniczyć swą produkcję, wskutek czego popadło w długi i obciążyło swą hipotekę. Jako główni wierzyciele fabryki figurują: gmina m. Lwowa i Miejska Kasa Oszczędności, przy czym ta ostatnia zajmuje pierwsze miejsce w hipotece fabryki na sumę około pół miliona złotych.

Wskutek tych długów, przedsiębiorstwo zostało wystawione przez M. K. O. na licytację. Jako nabywca objektu za cenę długu zgłosił się Centrosojuz, przy czym pertraktacje mają być na dobrej drodze i cały objekt przejdzie tym samym na własność Ukraińców.

Nadmienić należy, że przed kilkoma dniami Centrosojuz nabył od Polskiego Banku Przemysłowego wielki objekt fabryczny, likwidowanego przez ten bank przedsiębiorstwa Gafota, zapłaciwszy 100.000 zł. za realność wartości 500.000 zł.

W ten sposób polskie instytucje bankowe, tj. Polski Bank Przemysłowy i Miejska Kasa Oszczędności przyczyniają się do ukrainizacji Lwowa i współdziałają z ofensywą Ukraińców, mającą na celu wyparcie Polaków z miast.

Według danych prof. Romera, w ciągu ostatnich kilku lat w samym Lwowie Ukraińcy wykupili od Polaków 500 a żydzi 1.200 numerów hipotecznych.

Ford nie uznaje

ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

NOWY JORK, 8.4. Henryk Ford oświadczył, że jego przedsiębiorstwa nie uznają żadnych związków zawodowych i nie będą z nimi rokowały w sprawie zawarcia umów zbiorowych.

Gubernator stanu Michigan Murphy oświadczył, że w Detroit zawarto układ pomiędzy związkiem zawodowym a fabryką motocyklów, likwidując strajk, trwający blisko od miesiąca i bejmujący 2.400 robotników.

Polonia w Nowym Jorku

NA F. O. N.

Szlachetny i patriotyczny wyścig Polonii za granicą, składającej dowody swego patriotyzmu i troski o dobro państwa, trwa nadal.

Jako przykład można by wziąć dziennik polski „Nowy Świat", wychodzący na emigracji w Nowym Jorku, który od początku istnienia Funduszu Obrony Narodowej przeprowadza intensywną zbiórkę pieniężną wśród emigracji polskiej w Nowym Jorku, a zebrane kwoty przekazuje na FON.

Ostatni dar, w kwocie 375, może służyć, jako przykład dla polonii zamieszkałej w innych państwach świata i zarazem jest dowodem, że losy i potęga ich Matki-Polski nie są im obojętne.

Składając nawet najdrobniejsze ofiary na dozbrojenie Armii Polskiej, utrwalamy potęgę Polski i podciągamy ją w myśl zasad naszego Wodza, Marszałka Rydza-Śmigłego, wzwyż.

Kupił samochód

ZA ZNACZKI POCZTOWE

BERLIN, 8.4. W jednym z mieszkań zachodniej dzielnicy Berlina okradziono zbieracza znaczków pocztowych. Wartość skradzionych znaczków oceniają na 60 tys. Rm. Dochodzenie stwierdziło że kradzieży dokonał pewien młodzieniec w porozumieniu ze służącą podczas nieobecności pana domu. Znaczki sprzedano i za uzyskane pieniądze złodziej prowadził w ystawny tryb życia. Kupił luksusowy samochód i t.p. przed wykryciem kradzieży udało mu się zbiec do Bazylei, lecz został tam ujęty przez policję szwajcarską i ma być wkrótce wydany.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

17)

Zaczęli teraz rozmawiać o ewentualnej biżuterii Belli Hunde. Tak się zapalili do rozmowy, że zapomnieli o świcie i o tej brudnej norze, użyczonej im przez Tomasza Byka, o którym właściwie nikomu nie było wiadomo, czy trzyma z policją, czy ze złodziejami.

W końcu „Krzywy Józio" zapytał:

— Czy znasz dobrze teren?

— Mam dokładny plan i będę spacerował, jak po własnym mieszkaniu.

— A więc, do soboty?

— Dobra, do soboty!

Rozdział VIII.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

W sobotę wieczorem, około godziny dziewiątej, „Krzywy Józio" zjawił się przed mieszkaniem dozorcy domu przy ulicy Marszałkowskiej.

— Przepraszam pana, nie wie pan, czy panna Walercia i panna Marysia już zeszły?

— Te od księżniczki? Nie, jeszcze nie.

— Dziękuję panu bardzo. Bo ja się właśnie z nimi umówiłem do kina...

W tej chwili jego wspólnik był już na podwórzu i czekał tylko sposobnej chwili, by wejść na górę tylnymi schodami.

Wkrótce obie służące zbiegły z góry, śmiejąc się radośnie. Wzięły „pana Józefa" pod ręce i wesoła trójka wyszła na ulicę.

Wszystko było w porządku. Poprzedniego dnia, pod pretekstem dowiedzenia się, czy „randka jest murowana", Józio był u panienek z wizytą i dowiedział się ważnych szczegółów. Dirk wyjechał, a Bella Hunde dostała nagłe silnej migreny. Zamknęła się w sypialni i w ogóle nikogo do siebie nie dopuszczała.

„Piękny Rudolf" zaszedł ukradkiem na drugie piętro, gdzie delikatnie zaczął manipulować koło zamku drzwi kuchennych. Był specjalistą i poszło mu stosunkowo łatwo. Po chwili drzwi ustąpiły bezszelestnie, i Rudolf znalazł się w apartamencie Belli Hunde.

— Grunt nie nie spaskudzić — monologował. — Będę miał spokój do dwunastej. Teraz jest dopiero wpół do dziesiątej. Dobra jest!

Pomagając sobie latarką kieszonkową, bez trudu dotarł do drzwi sypialni. Chwilę nadsłuchiwał. Cisza była idealna. Dziewczyna prawdopodobnie spała.

Nachylił się nad dziurką od klucza i rozpoczął dziwaczną pracę. Wyjął z kieszeni rozpylacz i wprowadził do zamku, po czym połączył go z metalowym pudełeczkiem, które miał w kieszeni od kamizelki.

Był to bodaj najbardziej nowoczesny sposób włamania. Opryszek po prostu rozpylał gazy usypiające.

Stał tak bez ruchu około pięciu minut. Wreszcie wyprostował się z triumfem.

Był tak pewny swego, że, nałożywszy maskę, wszedł bez ceremonji do sypialni, nie starając się nawet o zachowanie ciszy. Bella Hunde leżała bez ruchu na tapczanie. Księżniczka była w tej chwili tak piękna, że Rudolf alias aron Rajmund Toraskiewicz przyglądał się jej z rozczuleniem.

Szybko jednak oderwał od niej oczy i zaczął szukać biżuterii. Znalazł wszystko na toalecie, w głębokim kryształowym pucharze. Ręce drżały mu po prostu z radości. Chwycił naszyjnik, brylanty, pierścionki i gorączkowo wpakował wszystko do kieszeni. Ostatni raz spojrzał na Bellę, która miała przed sobą dwanaście godzin twardego snu, i ulotnił się tą samą drogą, jaką dostał się do mieszkania.

Spacerował teraz po ulicy i drżąc z emocji, czekał na powrót towarzysza.

D. c. n.)

Wartości, które zadecydują

o przyszłości naszego Państwa

Jest rzeczą bezsporną, że pełny rozwój naszego państwa to nie tylko wzrost dobrobytu materialnego, rozbudowa przemysłu, ulepszenie produkcji rolnej oraz podniesienie oświaty powszechnej. Niesłychanie ważną rzeczą jest rozwój, dźwiganie na coraz wyższy poziom duchowych wartości każdego Polaka.

Na problem ten zwraca uwagę jeden z czytelników „Polski Zbrojnej", który m. in. pisze:

„Naród polski przeżywa dziś kryzys stokroć groźniejszy od kryzysu gospodarczego — kryzys duchowy.

Po zdobyciu upragnionego ideału szeregu pokoleń — niepodległej Rzeczypospolitej — znaleźliśmy się na rozdrożu duchowym. Co dalej? źródła mocy duchowej, które wystarczały do zdobywania Polsce niepodległości, okazują się niewystarczające do budowania jej dalszego, potężnego rozwoju. A tempo powojennego życia międzynarodowego nagli. Niebywały pęd twórczości narodów wykuwających swą przyszłość — zbliża się z nieubłaganą konsekwencją dzień ostatecznej rozgrywki. Polska musi być do tej rozgryki gotowa.

Jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za utrwalenie suwerenności państwa, ale i **za wywalczenie warunków pełnego rozwoju** stale wzrastającemu liczebnie Narodowi. Wielomilionowy przyrost Polaków w ostatnich latach — to nie tylko radosny znak naszego wzrostu, ale i groźne memento, że trzeba działać z podwójną energią.

Naród, który ma odrobić tyle zaległości i dorównać wyjątkowej epoce, w jakiej żyjemy, **musi zdobyć się na wielki zryw** na wszystkich odcinkach swego życia. Tego zrywu nie wykonamy bez mobilizacji wszystkich sił psychicznych społeczeństwa. Dlatego tak bardzo na czasie jest zdanie sobie sprawy, czego brak w psychice dzisiejszego Polaka, gdzie tkwią te siły hamulcowe, które trzymały Polskę na szarym końcu powojennej twórczości narodów?

Jakie są najważniejsze wady duchowe dzisiejszego Polaka?

Odpowiadamy:

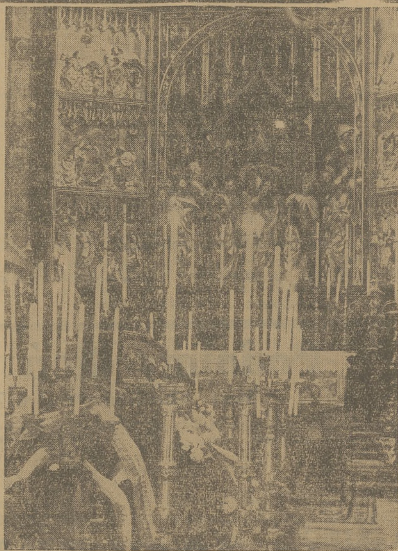
Brak głębokiej, nowej etyki narodowej, która by tak jak religia, umacniała i hartowała ducha, zmuszając do codziennej nieustępliwej walki o wspólne ideały.

Nasz dawny patriotyzm przestał być siłą dynamiczną na codzień. Coraz rzadszy jest dziś typ fanatycznego patrioty, służącego konsekwentnie, całym swym życiem, Narodowi, czy też Państwu (które jest najwyższym wyrazem Narodu, a nigdy jego przeciwstawieniem). Stanowczo wśród znacznej części naszego społeczeństwa jest dziś więcej doktrynerskich fanatyków, aniżeli fanatycznych patriotów.

Pod naciskiem wielkich doktryn, które zatrzęsły podstawami przedwojennej moralności i powojennego „przewartościowania pojęć" — coś się załamało w dawnym polskim patriotyzmie — a nowy, odpowiadający warunkom epoki, niestety nie powstał. Przynajmniej nie powstał tak silny, aby mógł założyć zręby etyczne nowego niepodległego bytu i wzniecać twórczy entuzjazm dla wspólnych ideałów. Jak kolwiek wiele deklamuje się o patriotyzmie, a szumne, mocne hasła mnożą się przy lada okazji — to jednak w głębi duszy zdajemy sobie sprawę, że to, co się mówi, nie jest wiarą absolutną i że „to" nie jest motorem działania większości obywateli.

W duszy przeciętnego polskiego obywatela przygasł „ogień religijnego patriotyzmu". Bez tego ognia — wszystkie „wady narodowe" (a jest ich sporo) mają niczym niekrępowaną „wolność działania". Płytkość i bezideowość życia duchowego, próżność — wybujałe, a przeważnie niewspółmierne z uzdolnieniami ambicje i dziwna niechęć do wytężonego wysiłku intelektualnego — oto główne z tych wad. **Chęć użycia, kompromisy z własnym sumieniem, pospolite warcholstwo i rozwydrzenie ideowo-polityczne** — oto ich pochodne, **zresztą występujące może i w większym stopniu** wśród innych narodów, które zgubiły czy też jeszcze nie znalazły osi duchowej swego zbiorowego bytu.

W każdym bądź razie — niewątpliwy pęd do postępu, silny krytycyzm, (niestety rzadziej autokrytycyzm), — **silne ambicje państwowe i wrodzone rasie polskiej uzdolnienia, żywość i inteligencja — to kapitały, które muszą być wygrane w walce o wielką przyszłość Polski,** lecz aby te kapitały zdynamizować — trzeba wzniecić w duszy każdego Polaka i Polki **fanatyczne, religijne umiłowanie swego Narodu, wiarę we własne Państwo i własne siły.** Naród polski musi duchowo siebie znaleźć w dzisiejszej epoce, a wtedy będzie zdolny do każdego wysiłku.



Z POGRZEBU ŚP. SZYMANOWSKIEGO

Trumna ze zwłokami Zmarłego kompozytora przed złożeniem jej w podziemiach klasztoru OO Paulinów na Skałce w Krakowie, ustawiona była na katafalku w kościele Mariackim. W głębi widać słynny ołtarz rzeźbiony przez Wita Stwosza.

Większość Litwinów już rozumie

szkodliwość boczenia się na Polskę

Pewien wybitny polityk litewski w rozmowie z jednym z korespondentów polskich w Rydze oświadczył, że obecnie wszyscy na Litwie zdają sobie doskonale sprawę z tego, że czas spór z Polską zakończyć.

Rząd obecny obawia się jednak podjęcia stosunków z Polską, bowiem zdaje mu się, że cały swój autorytet zawdzięcza akcji antypolskiej.

Wielkie wrażenie w kołach kowieńskich wywołał artykuł pt. „Warszawa — Kowno", zamieszczony w zbliżonej do łotewskich kół rządowych gazecie „Briva Zeme", która do tej pory wypowiadała się z wielką powściągliwością na tematy polsko-litewskie.

Niezadowolenie, panujące zarówno w Estonii, jak i Łotwie jest poważnie brane pod uwagę.

Zdaniem informatora minister Lozorajtis po powrocie do Litwy ma przedstawić wyniki swych rozmów w Berlinie i Paryżu i domagać się znalezienia formuły, pozwalającej na wszczęcie rozmów z Polską.

O ile tym żądaniom opierałyby się znowu pewne koła partii tautininków — trzeba liczyć się z możliwością dymisji min. Lozorajtisa.

P. Premier upomina

P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wezwał w dn. 7 bm. do siebie odpowiedzialnych kierowników przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw mieszanych i zwrócił im uwagę na niewłaściwość podpisywania przez reprezentantów tych przedsiębiorstw oświadczeń niezgodnych z polityką Rządu i w sprawie cen artykułów przemysłowych.

Uprzywilejowani...

Jak wiadomo obchodzenie świąt religijnych jest w Sowietach zakazane, o ile chodzi o święta chrześcijańskie. Są jednak tacy, którzy natomiast cieszą się pod tym względem wyjątkowymi przywilejami.

W roku bież. przydzielono z wydziału aprowizacji znaczne ilości najlepszej mąki pszennej na wypiek macy na święta Paschy. Ponieważ w Sowietach nie ma prywatnych piekarń polecono piekarniom państwowym wypiekanie macy ściśle według rytuału żydowskiego, pod nadzorem miejscowych rabinów.

Rząd będzie przeciwdziałać zwyżce cen

Wstrzymanie eksportu zbóż, oraz ułatwienie importu towarów zagr.

Po ostatnim posiedzeniu Rady ministrów, ogłoszony został urzędowy komunikat, którego najważniejsze ustępy brzmią następująco:

W ciągu ostatnich dni w rządzie przeprowadzone zostały dyskusje nad projektami zarządzeń, zmierzającymi do przeciwdziałania nieusprawiedliwionej zwyżce cen i tendencjom spekulacyjnym. W toku rozważania na ten temat stwierdzono, że tendencje do podnoszenia cen szeregu artykułów oraz przeprowadzone zwyżki cen są czynnikiem, hamującym trwający od szeregu miesięcy i wyraźny już rozwój życia gospodarczego, wyrażający się m. in. we wzroście produkcji i konsumcji. — **Stwierdzono również, że w szybkości wzrostu cen Polska zajęła jedno z pierwszych miejsc w Europie.**

To nadmiernie szybkie zwyżkowanie cen w Polsce jest wynikiem częściowego wzrostu cen szeregu surowców zagranicznych oraz cen artykułów żywnościowych, częściowo zaś wynika z chęci szybkiego powetowania strat, poniesionych w okresie długotrwałego kryzysu, bądź też jest rezultatem przejawów wybitnie spekulacyjnych.

Gdyby te zjawiska miały się nadal rozwijać w tym samym kierunku i w tym samym tempie, musiałaby pociągnąć za sobą poważne **szkody dla całego życia gospodarczego, a w szczególności dla produkcji, dla realizacji planu inwestycyjnego i akcji zatrudnienia bezrobotnych oraz dla rozwijającego się pomyślnie eksportu.** Natomiast powstrzymanie tempa rozwoju cen i skorygowanie nadmiernych w tej dziedzinie przerostów mogłoby w obecnych warunkach zapewnić Polsce na dłuższy okres czasu pomyślność gospodarczą.

Wychodząc z tych założeń, Rada ministrów stwierdziła w wyniku przeprowadzonych narad, że w interesie całego życia gospodarczego leży jak **najdalej idące przeciwdziałanie tendencjom zwyżkowym przy wykorzystaniu wszelkich** będących w dyspozycji rządu środków natury gospodarczej i administracyjnej.

Rozważając sytuację w zakresie cen artykułów rolniczych, rząd stwierdził, że podniesienie się **cen tych artykułów, które w okresie kryzysu spadły najniżej, powodując zanik rentowności warsztatów rolnych** — jest zasadniczo zjawiskiem dodatnim i korzystnym dla całego życia gospodarczego kraju.

Stwierdzono jednak zarazem, że obecnie osiągnięty już poziom cen zbóż chlebowych jest wystarczający dla zabezpieczenia rentowności gospodarki rolnej. Dlatego też niezależnie od zniesienia z dniem 15 marca rb. — zwrotu ceł przy eksporcie zbóż, dla zabezpieczenia podaży zbóż na rynku wewnętrznym, a zarazem oddziałania hamująco na dalszy wzrost cen na rynku wewnętrznym, rząd po**stanowił wstrzymać eksport zbóż chlebowych i ich przetworów oraz wprowadzić** normy prze**miałowe w wysokości 70 procent wymiału z ziarna żytniego i 65 procent z pszenicy.** Zarazem postanowiono dopuścić dodatkowy import pasz w celu zmniejszenia spasania inwentarza zbożem.

W zakresie elementów, wpływających na koszty utrzymania, postanowiono również zwiększyć kontyngenty i uprościć formalności oraz obniżyć opłaty, związane z importem niektórych artykułów kolonialnych, wskutek czego ceny tych artykułów będą mogły ulec obniżeniu.

W zakresie cen artykułów przemysłowych uznano za rzecz konieczną kontynuowanie dotychczasowej akcji, prowadzonej przez organy rządowe, a wyrażającej się w ścisłej kontroli ruchu cen towarów przemysłowych, w wykorzystaniu uprawnień ustawy kartelowej oraz przyciągnięciu aparatu samorządu gospodarczego do współdziałania w walce z nieusprawiedliwionymi gospodarczo zwyżkami cen.

Utworzenie komisji kontroli cen

Akcję tę w najbliższym okresie postanowiono wzmocnić przez powołanie specjalnej komisji kontroli cen przy prezesie Rady ministrów, do której kompetencji należeć będzie koordynowanie działalności poszczególnych działów administracji w sprawie cen, zgłaszanie do właściwych ministrów wniosków, dotyczących regulacji cen na artykuły, posiadające znaczenie dla gospodarstwa społecznego i dla ludności oraz zmierzających do zapewnienia należytej podaży tych artykułów na rynek wewnętrzny, jak również do obniżenia kosztów produkcji i wymiany.

W walce ze zwyżką cen i spekulacją z komisją kontroli cen współdziałać będą wszystkie Ministerstwa i urzędy państwowe przy maksymalnym wykorzystaniu uprawnień gospodarczych i administracyjnych, jakie rząd posiada w zakresie regulowani

UWAGI

„NA DOBRY UCZYNEK NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO"

Pomoc zimowa kończy swoje ostatnie stadium. Od rozpoczęcia działalności Ogólnopolskiego Komitetu mija pięć miesięcy. Pięć miesięcy trwała zbiórka, podczas której poszczególne grupy zawodowe i warstwy społeczeństwa wykazywały swą ofiarność na rzecz obywateli nie z własnej winy pozbawionych pracy.

Pomoc zimową oparto w Polsce na zasadach dobrowolności. Norm według których składaliśmy dobrowolne ofiary nikt nam nie narzucał, nikt nie zmuszał nas do ich przyjęcia. Normy dla pracowników ustaliły związki pracownicze, dla handlu organizacje kupieckie, przemysłu związki branżowe, dla rolnictwa wreszcie Związek Izb i organizacyj rolniczych. Chodziło jedynie o nadanie naszej ofiarności charakteru zorganizowanego o zachowanie pewnej progresywności w ofiarach. Kto ma więcej niechże się poczuwa do większego obowiązku wobec biednych, kto mniej niechaj daje proporcjonalnie do swoich możliwości.

Wyniki akcji uzależniono więc od naszej dobrej woli, od ludzkiej wyrozumiałości dla nędzy, od naszego poczucia obywatelskiego obowiązku, który choć nie obwarowany żadną widoczną sankcją dla każdego dobrego obywatela jest dostatecznie niewątpliwy i zrozumiały.

W ciągu swej pięciomiesięcznej działalności komitety pomocy zimowej spotykały się z różnym przyjęciem ze strony społeczeństwa. Od wzruszających nieraz przejawów ofiarności ze strony szerokich rzesz pracowniczych i robotniczych, czy też Polonii zagranicznej — do chłodnej obojętności i braku wyrozumienia dla ludzkiej nędzy.

Na ogół jednak społeczeństwo polskie wykazało swą szlachetną ofiarność i nie zawiodło pokładanych w nim nadziei. Zebrane ofiary wartości dotąd ponad 25 milionów złotych stanowią niezaprzeczalnie wielki dorobek. Tak znacznej sumy nie rzucaliśmy jeszcze na cele społeczne. Efekt pomocy zimowej przekroczył znacznie wyniki nawet tak popularnej w r. 1934 zbiórki na pomoc ofiarom pamiętnej powodzi.

Świadczy to, że rola bezrobotnych jest nam wszystkim bliska, że te zorganizowane formy pomocy dla nich mają znaczne możliwości rozwojowe. Nie tak znów bowiem ciężko przyszło nam złożyć w gotówce i naturze te ofiary na pomoc dla bezrobotnych. Składka na pomoc zimową nie przyniosła nikomu krzywdy, nie wyrządziła szkody w niczyim budżecie.

Czy wszyscy jednak wzięli udział w akcie powszechnej ofiarności, czy wszyscy postąpili zgodnie z tym niepisanym prawem obywatelskim? Odpowiedź na to pytanie musi niestety wypaść przecząco. Wiele osób spośród tych, którzy dać mogli zignorowało pomoc zimową, więcej jeszcze ograniczyło się do szumnych deklaracyj, nie popartych żadną, albo zgoła nieproporcjonalną do zadeklarowanej ofiarą. A gdyby wszystkie te deklaracje zostały zrealizowane pomoc zimowa nabrała by jeszcze bardziej masowego charakteru, wyniki jej były by nie porównanie większe.

Są to objawy smutne, objawy przykre. Dziś nie czas jeszcze je rozpatrywać. Choć bowiem pomoc zimowa kończy się już za miesiąc niecały, choć nie wiele jeszcze pozostało czasu — pamiętać należy o wiecznie aktualnym przysłowiu: „na dobry uczynek nigdy nie jest zapóźno". Prawda tego przysłowia jest tak oczywista, że nie trzeba jej nikomu tłomaczyć.

Niechaj to przysłowie wspomną ci wszyscy, którzy dotąd nie spełnili swego obowiązku wobec bezrobotnych i niechaj jak najszybciej znajdą się na wciąż jeszcze otwartej liście ofiarodawców.

X.

ZACIĄG OCHOTNICZY
do Korpusu Ochrony Pogranicza

Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do Korpusu Ochrony Pogranicza mężczyzn, urodzonych w latach 1917, 1918 i 1919.

Ochotnicy, którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (t. zw. „bez cenzusu") mogą być przyjęci do KOP. tylko **do piechoty i kawalerii**, o ile mają ukończone co najmniej 4 klasy (oddziały) szkoły powszechnej.

Ochotnicy, którzy posiadają wykształcenie ukończonych co najmniej 7 klas (oddziałów) szkoły powszechnej, przede wszystkim absolwenci szkół rzemieślniczych i przemysłowych — mogą być przyjęci **do saperów KOP.** Pierwszeństwo przy przyjmowaniu do saperów KOP. będą jednak mieli ci kandydaci, którzy prócz wymaganych warunków, udowodnią odpowiednimi świadectwami praktykę w zawodach: ciesielskim, kowalskim, ślusarskim, elektrotechnicznym, monterskim i szoferskim.

Ponadto warunkiem przyjęcia do służby ochotniczej dla wszystkich kandydatów bez cenzusu jest złożenie zobowiązania do pozostania w KOP. na 1 rok w charakterze nadterminowego.

Podania o przyjęcie do Korpusu Ochrony Pogranicza w charakterze ochotników należy składać do najbliższej powiatowej komendy uzupełnień **w terminie do dnia 1 maja rb.** — W podaniu należy prosić, aby w wypadku, gdyby ta PKU., do której podanie skierowano nie miała prawa do przeprowadzania zaciągu ochotniczego do KOP., podanie zostało przez nią skierowane do właściwej najbliższej PKU.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: a) poświadczenie obywatelstwa polskiego; b) metrykę urodzenia (w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie); c) świadectwo nienagannego prowadzenia się (t. zw. świadectwo moralności); d) zezwolenie ojca lub prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska, spisane protokularnie we właściwym zarządzie gminy lub sporządzone w inny sposób, lecz uwierzytelnione przez notariusza; e) ostatnie świadectwo szkolne w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie; f) zobowiązanie do odbycia czynnej służby wojskowej oraz pozostania po jej ukończeniu jeszcze na jeden rok w KOP. w charakterze nadterminowego.

Dzieci bez mundurków
W SZKOŁACH POWSZECHNYCH

Ponieważ zdarzają się wypadki, iż dyrekcje niektórych publicznych i prywatnych szkół powszechnych wywierają nacisk na rodziców aby dziatwa nosiła mundurki, Ministerstwo Oświaty przypomniało specjalnym okólnikiem, że rozporządzenie wprowadzające jednolity ubiór dla młodzieży państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, oraz szkół zawodowych, nie obowiązuje dziatwy szkół powszechnych.

Szkoła może wprowadzić całkowite lub częściowe umundurowanie uczniów tylko w porozumieniu i za zgodą rodziców.

—oOo—

Niebywałe zainteresowanie
„TYGODNIEM SPOŁECZNYM"

Zapowiedź „Tygodnia Społecznego" w Sosnowcu, który — jak wiadomo — rozpoczyna się w przyszły czwartek 15 bm., wywołał w Zagłębiu zainteresowanie, jakiego się nawet nie spodziewali jego organizatorzy.

Z Dąbrowy, Będzina a nawet i Śląska napływają zgłoszenia uczestnictwa w „Tygodniu". To też już wcześniej należy uznać „Tydzień Społeczny" za imprezę, która zmobilizuje całą inteligencję Zagłębia.

Przypominamy, że karty wstępu w cenie 3 — 4 zł. na cały cykl wykładów nabywać już można w sekretariacie Tygodnia (Dom katolicki, ul. Prez. Mościckiego) i w firmie Wł. Czechowski, ul. Trzeciego Maja 8.

Podajmy dłoń pomocy
braci akademickiej z Zagłębia

W prasie miejscowej pojawiły się mniej więcej następującej treści komunikaty:

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu koncert oraz zabawa taneczna i brydż, organizowane przez Komitet pomocy studentów akademickiego Koła Zagłębian w Warszawie.

W koncercie przyrzekli współudział pp.: Luiza Miquel — sopran, Wacława Rollingowa — mezzo sopran, Tadeusz Fijałkowski — fortepian oraz laureat na konkursie młodych talentów w Warszawie p. Konrad Bryzek — skrzypce.

Cena biletu wejścia 3 zł., dla studentów 1 zł.; stroje wizytowe. Wejście tylko za zaproszeniami.

Zapowiedziana impreza wywołała w Zagłębiu Dąbrowskim duże zainteresowanie.

Tyle mówiła sucha notatka prasowa. Pozornie, nie odbiega w charakterze swym od wielu innych notatek informacyjnych. A jednak, zdanie, iż impreza „organizowana jest przez komitet pomocy studentów akademickiego Koła Zagłębian" wypełnia istotną treścią całą wzmiankę i skłania do potraktowania szerzej i głębiej.

Los większości młodzieży na wyższych uczelniach nie jest wesoły. Raczej smutny i przykry. Trudności materialne są olbrzymie. Zubożałe społeczeństwo to przecież zubożali rodzice, likwidacja tych możliwości zarobkowych studiującej młodzieży, które istniały w latach pomyślności. Jednym z takich normalnych sposobów dorabiania były „korki" (korepetycje). Dzisiaj korepetycje — to wspomnienie, legenda. O ile akademik nie ma zapewnionej pomocy z domu (a nie wszyscy mogą ją mieć w dostatecznej mierze) przymierać głodem musi i marznąć w zimie. To jeszcze nie wszystko. Opłaty są wysokie. I, jakże często się zdarza, iż zdolny chłopak staje w obliczu tragicznej decyzji: nie zapłacono — wstęp do uczelni wzbroniony.

Starsze społeczeństwo, to które zajmuje pewne stanowisko, które zarabia, ci, którzy jeszcze nie dawno byli akademikami, a dzisiaj są inżynierami, adwokatami, lekarzami, kupcami, urzędnikami — wszyscy mają obowiązek pospieszyć z pomocą niezamożnej braci akademickiej. Wspomnijmy naszą przeszłość akademicką, spójrzmy w przyszłość i pospieszmy dzisiaj z pomocą akademikom zagłębiowskim. Tym łatwiej nam to przyjdzie, iż ta ofiara z naszej strony zrekompensowana zostanie odrazu rozrywką kulturalną.

Idźmy przeto wszyscy w sobotę do gimnazjum Staszica. Im liczniejsze będzie grono, im sympatyczniejszy będzie nastrój, tym wydatniejsza będzie pomoc dla braci akademickiej Zagłębia.

Spieszmy z pomocą, wszyscy z całego Zagłębia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

9 Kwiecień — **Piątek**

Marii Kleofasowej.
Słowiańskie: Grodzisława.
Słońca wsch. 4.54, zach. 18.22
Księżyca wsch. 3.41, z. 12.26.

HISTORIA PODAJE:

1241 Bitwa z Tatarami pod Legnicą.
1525 T. zw. sekularyzacja Prus Książęcych. W. Mistrz krzyżacki Albrecht staje się księciem świeckim i lennikiem Polski, przysięgając później wierność.
1757 Urodził się Wojciech Bogusławski, pisarz i aktor, „Ojciec teatru polskiego".

Bitwa pod Lignicą.

Książę krakowski Henryk Pobożny stoczył z Tatarami bitwę pod Lignicą na Śląsku. W tej walce padł książę Henryk i kwiat rycerstwa polskiego, lecz dalszy pochód Tatarów został powstrzymany, gdyż nie mogli oni zdobyć zamku bronionego przez księżnę.

PRZYSŁOWIA:

„Ani na wsi, ani w mieście
Nie wierz niewieście".

AFORYZMY:

„Są autorzy, którzy w lesie utworów idą drogami znaczonymi".

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
PALACE: „Ordynat Michorowski".
EDEN: „Nie ufaj mężczyźnie".

Teatr Miejski w Sosnowcu

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 20.30 teatr miejski występuje z premierą sensacyjnej komedii G. B. Shaw'a pt. „PROFESJA PANI WARREN". Sztuka ta była ostatnio wielkim sukcesem teatru Malickiej w Warszawie, gdzie grana była przez 6 miesięcy. Autor w niezwykle dowcipny sposób demaskuje w niej współczesną angielską obłudną moralność, wypuszczając gęsto rakiety pikanterii i właściwych sobie paradoksów. Akcja toczy się wartko, interesując widzów bezustannie. „Profesja" jest jedną z najlepszych sztuk „wielkiego kpiarza". Reżyseruje ją Jan Kochanowicz, zaś obsadę stanowią: W. Arciszewska, H. Jasnorzewska, J. Cornobis, E. Fulde, J. Kochanowicz i B. Kostrzyński. Nowe oryginalne dekoracje projektował dyr. J. Gołaszewski.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

Wojewoda kielecki
W SOSNOWCU

Jak się dowiadujemy, dzisiaj ma przybyć do Sosnowca p. wojewoda kielecki dr. Dziadosz.

W dniu dzisiejszym, jak już donosiliśmy, bawić będzie również w Sosnowcu główny inspektor pracy inż. Klott.

—oOo—

× **OSOBISTE.** Dyrektor Tow. Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź" p. Michał Górnicki powołany został jednogłośną uchwałą zebrania plenarnego Izby przem. - handl. na radcę Izby.

× **WYJAZD J. E. KS. BISKUPA KUBINY NA KURACJĘ DO KRAKOWA.** Najdostojniejszy Arcypasterz naszej diecezji J. E. ks. biskup dr. T. Kubina wyjechał do Krakowa, gdzie podda się operacji oka. Kuracja w klinice trwać będzie kilka tygodni.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.** Uniwersytet powszechny w Czeladzi urządza dn. 24 bm. o godz. 19 zakończenie 8 roku szkolnego w sali Tow. Saturn. Z tej racji wystawiona będzie komedia Moliera „Skąpiec", a po przedstawieniu odbędzie się zabawa.

× **ODROCZONA KONFERENCJA.** Zapowiedziana na dzisiaj przez inspektorat pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu w Polskich Zakładach przemysłu cynkowego w Będzinie odroczona została do poniedziałku.

67 tys. złotych przeznacza Sosnowiec
na dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli

Na terenie Sosnowca zatrudnionych jest w szkołach powszechnych 195 nauczycieli.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 3.12 30 r. miasto wypłaca nauczycielstwu dodatek mieszkaniowy według następującej skali: 20 zł., 42.67 zł. i 65 zł.

Dodatek w wysokości 65 zł. otrzymuje 7 nauczycieli, 42.67 zł. — 62 nauczycieli oraz 126 nauczycieli po 20 zł.

Ogółem Sosnowiec wydatkować będzie na ten cel w bież. roku budżetowym 67 tys. zł.

Dzień propagandy

RADIA W STOLICY

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie „Dzień Propagandy Radia".

Z inicjatywy Rozgłośni śląskiej odjedzie specjalny pociąg popularny w sobotę o godzinie 23.36. Przyjazd do Warszawy 5.30 rano. Powrót do Katowic 5-ta rano w poniedziałek.

Cena przejazdu w obie strony 12.50 złotych.

Przypominamy, że ilość miejsc jest ograniczona, a zgłoszenia przyjmują wszystkie biura podróży oraz kasa biletowa na dworcu, gdzie należy możliwie jaknajwcześniej wykupić bilet.

—oOo—

Zarząd oddziału

LIGI M. i K. W SOSNOWCU

Wybrany na ostatnim walnym zebraniu zarząd centralnego oddziału Ligi morskiej i kolonialnej w Sosnowcu ukonstytuował się następująco: prezes notarjusz K. Jewniewicz, I wiceprezes nacz. Dojlido, II wiceprezes — mgr. Deńca Wł., sekretarz — p. Janina Piętakówna, zastępca — p. Hedwig, skarbnik — p. Wł. Mleczko, zastępca — p. Ferdynandzki.

Prócz tego powołano następujące sekcje: organizacyjną: — przewodniczący p. mgr. Deńca Wł., zastępca — p. Korzeniowski; propagandową: przewodniczący — p. Kasprzyk St., zastępca — p. Matyszkiewicz; funduszu Obrony Morskiej — przewodniczący p. dr. K. Kucharski, zastępca p. Hedwig; młodzieży szkolnej — przewodnicząca p. Szymańska; dochodów niestałych — przewodniczący p. Strojny Wł. zastępca p. Nowacki; sportu wodnego — przewodniczący p. Nowacki G.; sekcja muzealna — przewodniczący p. dr. Wołkowicz.

Komisja rewizyjna pp.: Zygmuntowski, Bański i Korzeniowski.

—oOo—

„Kosz szczęścia"

W BĘDZINIE

Chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym dzieciom z przedszkoli, Związek pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie urządza „Kosz szczęścia" w dniu 11 bm. w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności, przy ul. Sączewskiego 12.

Każdy los wygrywa, cena losu gr. 30, początek o godz. 9 rano.

—oOo—

× ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW. W piątek dnia 9 bm. o godzinie 20 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25 wygłosi odczyt p. dr. Paweł Rybicki na temat: „Zagadnienie Pracy". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× ZARZĄD KOŁA ZAGŁĘBIOWSKIEGO P.S.P.Z. w Sosnowcu, zawiadamia, że zebranie koła odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godzinie 17.45 w lokalu Zakładu Rentgena, Wawel 3. P. Siwikówna wygłosi referat „O fizykalnym leczeniu", poczym nastąpi zwiedzanie zakładu. Pielęgniarki dyplomowane i sympatycy proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

× HARCERSKA ZABAWA TANECZNA. Koło przyjaciół Harcerstwa przy 4 zagłębiowskiej Drużynie harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego w Sosnowcu, urządza w sobotę dnia 10 bm. w sali Kolejowego Przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, przy ul. Kilińskiego zabawę taneczną, na którą zaprasza wszystkie harcerki i harcerzy oraz sympatyków 4-ki.

Początek zabawy o godz. 20. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać w lokalu drużyny w szkole kolejowej przy ul. Nowej codziennie od 18 do 19. Wstęp dla pań 1 zł., dla panów 1 zł. 50 gr. Stroje skromne. Bufet obfity i tani.

Ze Związku Sybiraków okr. śląskiego

Utworzenie koła uczestników b. V dywizji

W ub. niedzielę odbyło się w Domu chrześcijańskim w Katowicach XI walne zebranie Związku Sybiraków Okręgu śląskiego.

Zebranie, w którym wzięli udział licznie przybyli ze wszystkich powiatów śląskich, Zagłębia Dąbrowskiego, oraz Bialskiego i Żywieckiego Sybiracy, przedstawiciele zarządu głównego Związku Sybiraków w Warszawie, oraz Związków sfederowanych i zaprzyjaźnionych, zagaił w imieniu nieobecnego prezesa dra Strzemeckiego, wiceprezes J. Sawicki.

Obrady odbywały się pod przewodnictwem płk. w st. sp. Skorobohatego-Jakubowskiego, wiceprezesa zarządu głównego Związku Sybiraków b. pierwszego dowódcy 1 pułku strzelców polskich na Syberii.

Przemówienia powitalne wygłosili: pp. mgr. Stachurski, prezes Oszek, wiceprezes Tura, kpt. Karlowicz, rotm. rez. Kurowski, mjr. w st. sp. Gauza, oraz p. Zembok.

Po wysłuchaniu ideowego referatu, wygłoszonego przez dra Żemłę oraz szczegółowych sprawozdań z działalności Związku, powzięto uchwałę utworzenia przy Okręgu śląskim Związku Sybiraków Koła uczestników b. V dywizji na Syberii, oraz po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy w następującym składzie: dr Strzemiecki, Sawicki Jerzy, Duława Paweł, Szymeczek Rudolf, Meder Jan, kom. Ferencowicz Leon, Ożóg Stanisław, Bezeg Zygmunt, dr Zemła Józef, inż. Czarnota Jan, inż. Krygowski Jan. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Rywika Ludwika, Magrysia Zabratowskiego Michała, Milówkę Michała, Bertholda Mariana, Barciszewskiego Józefa, oraz Okolo-Kulaka Zygmunta.

Do sądu koleżeńskiego wybrani zostali pp.: dr Stefek, dr Gutkowski, dr Jarzyński, K. Steinhof, adw. Krysowski oraz dr Trznadel.

Delegatami Okręgu na VIII zjazd walny Sybiraków, który się odbędzie w lipcu rb. w Brześciu n-B. łącznie ze świętem 82 Syb. pp. wybrani zostali: inż. Rytter, inż. Serog, Okolo-Kulak i dr Jarzyński.

Po ukończeniu walnego zebrania, odbył się wspólny obiad koleżeński przy którym Sybiracy spędzili ołuższą chwilę na miłej koleżeńskiej pogawędce.

Dwaj chłopcy uciekli z domu

aby zwiedzić świat

Wczoraj policja zatrzymała w Sosnowcu dwóch młodych chłopców, jadących na rowerze ulicami miasta.

Obaj chłopcy byli w czapkach uczniowskich, a jeden z nich w mundurku.

Po wylegitymowaniu chłopców okazało się, że byli to dwaj bracia 17-letni Stanisław i 12-letni Jan Siwkowie z Nowego Sącza. Starszy z nich jest uczniem II klasy gimnazjalnej.

Chłopcy opuścili dom rodzicielski oczywista bez wiedzy rodziców, w ub. niedzielę. Wybrali się oni, jak oświadczyli, w podróż dokoła świata.

Na drogę zabrali do plecaka i teczki suchy prowiant oraz różne drobiazgi, konieczne w podróży.

Starszy z nich prowadził rower, młodszy zaś siedział na rurce.

O zatrzymaniu chłopców w S[illegible] policja zawiadomiła te[illegible]ch ojca, który obiecał przyj[illegible] po swe pociechy.

Nieszczęśliwe wypadki

podczas pracy

W hucie Bankowej w Dąbrowie wydarzył się wstrząsający wypadek podczas pracy.

Mianowicie robotnik zatrudniony przy obsłudze pieca, Tomasz Kisiel podczas pracy został dotkliwie poparzony płynną szlaką.

Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się również w górnośląskich Zakładach szamotowych w Rogoźniku. Robotnik Antoni Wnuk z Rogoźnika, zmiatający wióry w stolarni, dotknął przypadkowo prawą ręką do noża będącej w ruchu heblarki. Ostry nóż odciął Wnukowi 4 palce. Ofiarę wypadku przewieziono na kuracje do szpitala.

Wreszcie w kuźni kopalni „Jowisz" żelazna sztaba spadła na plecy robotnikowi Stanisławowi Andrzejskiemu z Toporowic.

Andrzejskiego, który doznał dotkliwego potłuczenia, przewieziono do szpitala w Czeladzi.

Zamach samobójczy

15-LETNIEJ DZIEWCZYNY

Duże poruszenie wśród mieszkańców Wojkowic Komornych wywołała wiadomość o zamachu samobójczym 15-letniej dziewczynki, Józefy Szerbianówny.

Dziewczyna wypiła większą dozę esencji octowej i w stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

Co skłoniło młodą dziewczynę do rozpaczliwego kroku nie wiadomo.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Adw. Landau uniewinniony

Po trzydniowej rozprawie przeciwko adw. Janowi Jakubowi Landau, oskarżonemu o deprawowanie nieletnich dziewcząt, wczoraj zapadł wyrok, którego mocą sąd oskarżonego uniewinnił.

Adw. Landau bronili bezinteresownie adwokaci warszawscy: Skoczyński, Paschalski, Ettinger i adw. Koenig z Sosnowca.

Oskarżenie wnosił prok. Chutkiewicz. (o).

Tragiczny wypadek na kopalni

Robotnicy kopalni w Niwce byli niedawno temu świadkami strasznego wypadku, w którym poniósł śmierć górnik, 40-letni Franciszek Kurowski z Niwki. Kiedy znajdował się on w głębi kopalni na filarze, przygnieciony został zwałami węgla. Kurowski doznał, jak się okazało, złamania kręgosłupa.

Sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Na ławie oskarżonych pod zarzutem niezachowania ostrożności zasiedli: sztygar Michał Boryczko i dozorca kopalniany Jan Cesarz — obaj z Niwki.

Ponieważ wezwani na rozprawę biegli orzekli, że wypadek nastąpił na skutek t. zw. „tąpnięcia", za co nikt nie może być odpowiedzialny, sąd obu oskarżonych uniewinnił. (o).

Dziś proces narodowców

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywać będzie w dniu dzisiejszym sprawę członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o dokonanie szeregu zamachów bombowych na obiekty żydowskie: kina, sklepy, bóżnice itp.

Na ławie oskarżonych zasiądą: Józef Hincygier, Henryk Zawadzki, Bogusław Grudniewicz, Michał Cieślak, Stanisław Śmieszek, Florian Karoliński, Tadeusz Fularski, Eugeniusz Ciesielski i Stefan Wojciechowski — wszyscy z Sosnowca.

Ze względu na tło sprawy, jak również i osoby oskarżonych rozprawa budzi duże zainteresowanie. Potrwa ona 2—3 dni.

Bronić oskarżonych będą adwokaci: Kuchta, Kozarski, Chudzyński, Płodowski i in. (o).

NA FALI DNIA

PRODUCENCI „ANTYSEMITYZMU"

Podczas konferencji z rzemieślnikami w Będzinie, odbywającej się pod przewodnictwem dyrektora Izby rzemieślniczej w Kielcach dr. Axentowicza miał miejsce następujący incydent. Oto jeden z rzemieślników żydowskich oświadczył, iż nie rozumie po polsku i że chce przemawiać w żargonie. Na to dyr. Axentowicz odpowiedział, że językiem urzędowym Izby rzemieślniczej jest język polski, jeżeli zaś kto chce używać żargonu to dyr. Axentowicz i obecni na konferencji radcowie Izby rzemieślniczej będą zmuszeni opuścić zebranie.

Skonsternowani tą odpowiedzią żydzi rzemieślnicy poczęli przepraszać i do porządku przywołali „żargonistę". Uwypukla ten incydent fakt, że ów przeciwnik języka polskiego zupełnie poprawnie włada językiem polskim.

Powyższy wypadek dostatecznie przekonywująco mówi, kto w istocie jest producentem „antysemityzmu" w Polsce. Oto — sami żydzi. Sami żydzi swym prowokacyjnym, drażniącym uczucia polskie postępowaniem zaogniają sytuację.

Pod adresem radców Polaków nasuwa się nam w związku z tym incydentem następująca uwaga: nie powinni byli pozostawać na sali, o ile pozostał ów „żargonista", wróg polskości. Ów prowokacyjnie usposobiony rzemieślnik żydowski, powinien był opuścić salę. A to nie nastąpiło. Tedy pod adresem radców Polaków apel: więcej i godności i zdecydowania.

PROGRAM RADIOWY

OPERA STATKOWSKIEGO „MARIA"

Dzisiaj o godz. 20.05 Polskie Radio transmituje z poznańskiej opery dzieło Statkowskiego „Maria". Opera ta skomponowana jest do znanego wszystkim tekstu Malczewskiego — poematu, nadającego się świetnie do scenicznego, a zwłaszcza muzycznego opracowania. Żywa akcja, barwne epizody, jak uczta u wojewody, kulig, maski, atmosfera rozległych stepów pełnych poezji równin Zaporoża stwarzają malownicze warunki sceniczne.

Polskie Radio, transmitując tę operę, daje radiosłuchaczom możność spędzenia artystycznego wieczoru przy głośnikach radiowych, a jednocześnie bliższego poznania się z polską twórczością muzyczną. W rolach głównych tej opery wystąpią: Zofia Fedyczkowska, Roman Wraga, Stanisław Drabik i inni.

W drugiej przerwie około godz. 22 nadane zostaną recytacje z poematu Malczewskiego, które uzupełnią całość radiowego wieczoru.

WESOŁY SKECZ RADIOWY

Również dzisiaj o godz. 19 nadaje rozgłośnia lwowska pełną humoru audycję pt. „Wypowiedzieli się". Zabawna intryga skeczu rozwija się między dyrektorem, stenotypistką i klientem. Ciekawe typy i żywa akcja składają się na pełną humoru całość. Autorem jest Wilhelm Raort znany już słuchaczom z poprzednich swych skeczów, jak: „Poradnia świadomej prawdy" i „Nowoczesna logika", które cieszyły się dużym powodzeniem.

PIĄTEK 9 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka lekka. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Muzyka lekka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. „Antena w karczmie Rzym" — słuchowisko. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert symfoniczny poświęcony utworom Maurycego Ravela. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Ogródek przy chacie" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Orkiestra taneczna. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Utwory popularne. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.30 Orkiestra reprezentacyjna KPW. pod dyr. J. Leszczyńskiego. 17.00 „Licea ogólnokształcące" — odczyt. 17.15 Koncert solistów: Maria Barówna — fortepian i Irena Gierałtowska — śpiew. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie Kierownika Okręgowego Urzędu PW. i WF. 18.15 Poradnik sportowy. 18.25 „Jak spędzić święta?" 18.30 Lily Pons — sopran (płyty). 18.50 „Śląska poezja Jana Nikodema Jaronia" — szkic literacki. 19.00 „Wypowiedzieli się" — skecz. 19.20 „Z pieśnią po kraju". 19.45 „Obój, rożek i fagot" — 8-ma pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej". 20.05 „Maria" — opera w 3-ch aktach. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. 22.50 Na nutę melancholijną.

NA JARMARKU

— Macie Icku świadectwo na tego gniadego konia?

— Miałem, ale go zgubiłem.

— To ja boję się go kupić.

— Wojciechu, nie bójcie się. Daję wam honorowe słowo, że ten koń nigdy nie był kryminalnie karany.

Czas pracy w górnictwie oraz ceny

na porządku obrad walnego zebrania Izby Przem.-Handl.

W dniu onegdajszym odbyło się pod przewodnictwem prezesa posła inż. Sowińskiego, X plenarne zebranie Izby Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu.

W zebraniu tym, oprócz członków Izby, wzięli udział naczelnik Wydziału przemysłowego Urzędu wojewódzkiego inż. Zagrodzki oraz przedstawiciel Izby skarbowej p. E. Matczyński.

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania, prezes Sowiński wygłosił obszerne przemówienie na temat sytuacji gospodarczej kraju.

REFERAT PREZESA INŻ. SOWIŃSKIEGO

W przemówieniu swym prezes Sowiński stwierdził, że dający zauważyć się w ostatnich miesiącach roku 1936 proces poprawy sytuacji gospodarczej naszego kraju nie został zakończony, przeciwnie przybiera on coraz więcej na sile. Z tego nie możemy jednakże wyprowadzać jeszcze zbyt optymistycznych wniosków, iż wchodzimy w nową pomyślną dla życia gospodarczego erę, taką, jaka np. istniała u nas w latach 1926—1929. Pewne oznaki wskazują, iż nasze życie gospodarcze będzie miało jeszcze szereg trudności do pokonania.

Pod tym względem na pierwsze miejsce wybijają się zagadnienia skrócenia czasu pracy oraz kwestia cen.

Problemy te są w chwili obecnej kolosalnej wagi, żyjemy bowiem w szczególnie trudnych warunkach. Wśród bliższych i dalszych sąsiadów w Europie i za oceanem tempo zbrojeń wzmaga się nieustannie. W hierarchii najpilniejszych potrzeb w coraz większej liczbie państw wybijają się potrzeby wojenne. Jednocześnie utarło się przekonanie, że nowoczesna wojna jest walką fabryk, przy czym decydującą rolę odegra czas, w którym dane państwo będzie mogło przestawić swoją produkcję pokojową na produkcję wojenną. Ten, kto uczyni to prędzej, ujmie inicjatywę w swoje ręce.

W miejsce dawnej metody statycznego uzbrojenia (leżące zapasy), wchodzi obecnie metoda dynamiczna, polegająca na maksymalnej gotowości produkcyjnej w każdej chwili.

Jak w świetle tych groźnych przeobrażeń przedstawia się nasz potencjał produkcyjny?

O CZAS PRACY W GÓRNICTWIE

Stwierdzając, iż stan naszego pogotowia technicznego w 3 najważniejszych przemysłach surowcowych, w węglu, żelazie i nafcie oraz zagadnienie rentowności, jako niezbędnego i najpotężniejszego czynnika w akcji uprzemysławiania kraju przedstawił już obszernie na forum sejmowym, prezes Sowiński podkreślił jedynie, iż wprowadzenie w Polsce skróconego czasu pracy w górnictwie przed wejściem na tę drogę innych konkurujących z nami na tym odcinku państw, to znaczy Anglii i Niemiec mogło by wstrząsnąć poważnie fundamentami naszej gospodarki i że do zagadnienia skrócenia czasu pracy i do problemu cen należy podejść pod kątem zachowania niezbędnej rentowności przemysłu.

Po omówieniu sytuacji gospodarczej oraz wysuwających się pod tym względem na pierwsze miejsce zagadnień, referent zilustrował poszczególne działy naszego gospodarstwa społecznego.

POPRAWA GOSPODARCZA

Następnie prezes przystąpił do omówienia poszczególnych działów naszej gospodarki społecznej, stwierdzając na wstępie, iż ubiegły rok budżetowy został zamknięty nadwyżką 3½ miliona złotych, co wobec przeszło 200 milionów deficytu za poprzedni okres budżetowy świadczy o poważnym postępie i o osiągnięciu celu zachowania równowagi budżetowej. Sytuacja rynku pieniężnego kształtuje się — zdaniem prezesa Sowińskiego — dodatnio, zgłoszone bowiem zapotrzebowania kredytowe zostały pokryte z wpływów bieżących bez uciekania się do rezerw banku emisyjnego. Poważnie wzrósł stan wkładów oszczędnościowych.

M. in. wskazał na wzrost produkcji, która w porównaniu z rokiem 1935 zwiększyła się o z górą 8%, przy czym — o ile chodzi o teren województwa kieleckiego — produkcja ma nadal tendencję zwyżkową. Tak np. wzmogła się produkcja węgla o 4½%, rud żel. o 54%, surówki 61% itd.

Podane wyżej zwiększenie produkcji nie we wszystkich wypadkach było tak wysokie, np. w bieli cynkowej wynosiło 1%, a w papierze 3%, w każdym jednak razie nie stwierdzono pogorszenia w żadnym z przemysłów.

O ile chodzi o ruch cen, zwyżkowały wybitnie ceny artykułów rolnych, drzewo i zagraniczne surowce. W każdym jednak razie z tego gotowe wyroby tylko o 2%, podczas gdy artykuły rolne zwyżkowały znacznie silniej, sięgając nawet cyfry 70%.

W ostatnich miesiącach **wzmogły się także obroty Polski na rynku międzynarodowym**, wykazując w styczniu 1937 r. w porównaniu ze styczniem 1936 r. wzrost wartościowy w wywozie o 25%, w przywozie o 20%. Saldo dodatnie naszego handlu zagranicznego wynosi 18.8 milionów złotych w styczniu i lutym 1937 r.

Kończąc swe przemówienie, prezes Sowiński wspomniał o żywym oddźwięku, jaki wywołała wśród sfer gospodarczych deklaracja ideowa pułkownika Koca ,która, grupując mężów dobrej woli, skupi wszelkie twórcze siły dla budowy i utrwalenia potęgi państwa polskiego i jego gospodarstwa narodowego.

Przemówienie prezesa Sowińskiego zostało nagrodzone licznymi oklaskami.

SPRAWOZDANIA DYREKCJI

Następnie złożył sprawozdanie z działalności Izby w ostatnim okresie **wicedyrektor T. Siekański**, obrazując prace Izby w dziedzinie handlu zagranicznego, komunikacji, szkolnictwa zawodowego i spraw podatkowych oraz radca prawny **J. Braun**, który omówił aktualne zagadnienie w zakresie prawa gospodarczego i spraw socjalnych.

W uzupełnieniu sprawozdań, **dyr. Gadomski** zakomunikował uchwałę zarządu w sprawie projektowanego rozwiązania Konwencji Węglowej, prosząc o powzięcie uchwały w tej kwestii przez zebranie plenarne.

W dyskusji nad sprawozdaniami, zebranie plenarne **wypowiedziało się przeciwko rozwiązaniu Konwencji Węglowej.**

Wiceprezes Saper poruszył sprawę wstrzymania przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów budowlanych, zwracając się do prezesa o podjęcie odpowiednich kroków w tej materii.

Następnie na wniosek inż. Laubitza zatwierdzono sprawozdanie komisji rewizyjnej z kontroli księgowości i kasowości Izby oraz uchwalono preliminarz dodatkowego budżetu Izby na rok 1937 ze zmianami, ustalonymi na posiedzeniach poszczególnych sekcyj.

O CENY ART. PRZEMYSŁOWYCH

Z kolei przystąpiono do omówienia cen artykułów przemysłowych, którą zreferował **radca prawny dr J. Braun**, informując zebranych, iż Ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do Związku Izb przemysłowo - handlowych z apelem o wzięcie udziału w akcji dotyczącej cen artykułów przemysłowych. Plenarne zebranie, ustosunkowując się zasadniczo pozytywnie do powyższego apelu, ustaliło treść odpowiedzi, jaka ma być skierowana do Ministerstwa w sprawie ruchu cen.

Stanowisko, zajęte przez plenarne zebranie w tej odpowiedzi, streszcza się w uznaniu za wskazane **przeciwdziałanie nadmiernym zwyżkom cen przy równoczesnym uznaniu zasady rentowności produkcji.** Wyrażono przy tym pogląd, iż należy dbać przede wszystkim o to, by poszczególne elementy produkcji nie ulegały nie uzasadnionym zwyżkom, a nie ograniczać się jedynie do wtórnego i końcowego objawu, jakim jest ostateczna zwyżka ceny produktu.

Za przyłączeniem do woj. Śląskiego

wypowiedziała się olkuska Rada miejska

Na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej w Olkuszu pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego zapadła m. in. uchwała zaciągnięcia pożyczki w komitecie Funduszu pożyczkowo - zapomogowym w wysokości 5 tys. na zapoczątkowanie pomiarów i planów dla m. Olkusza, uchwalenie przepisów budowy wodociągów i kanalizacji, przesunięcie godzin targowych (we wtorki i piątki) o 2 względnie 3 godziny, tj. aby targi kończyły się już o godz. 2 po południu.

Poza tym radni wypowiedzieli się za przyłączeniem Olkusza do województwa Śląskiego na wypadek projektowanej likwidacji wojew. Kieleckiego.

Ujęcie bezczelnego rabusia

grasującego na szosie pod Olkuszem

W dniu 6 bm. wieczorem na szosie pomiędzy Wolbromiem i Olkuszem dość odważny młody osobnik, uzbrojony w rewolwer, obrabował szereg furmanów udających się do Zagłębia.

Sterroryzowani furmani oddawali napastnikowi różne kwoty, jak się okazało, nawet grosze, tak że ogółem kwota wynosiła około 15 zł.

Zaalarmowana policja ujęła sprawcę, kiedy w ten sam sposób zmuszał do oddania pieniędzy innych przejeżdżających w godzinę po pierwszym napadzie.

Napastnikiem, zabawiającym się w bandytę, okazał się 21-letni mieszkaniec Olkusza (Czarna Góra) Lucjan Gacki, od którego odebrano straszak, którym posługiwał się przy obrabowaniu furmanów.

Gackiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

NOWE ZASADY KREDYTOWANIA

budownictwa mieszkaniowego

W roku bieżącym przewidziana jest doniosła reforma w zasadach kredytowania budownictwa mieszkaniowego.

Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił powołać komisję złożoną z przedstawicieli zainteresowanych ministrów oraz Biura Ekonomicznego — Prez. Rady Ministrów i Banku Gospodarstwa Krajowego, mającą opracować projekt zmiany ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli w kierunku pewnego ograniczenia tych ulg dla nieruchomości, których budowa rozpocznie się po 1 stycznia 1938 roku.

Ze względu na dotkliwy brak małych lokali, intencją władz subsydiujących budownictwo ma być popieranie budowy małych mieszkań. Z tych względów kredyt będzie udzielony wyłącznie na domy o mieszkaniach, składających się z 2 i 3 pokoi. Natomiast lokale większe nie będą korzystały z kredytu państwowego. Przyczynić się to ma do potanienia małych mieszkań i do zwiększenia podaży na rynku.

Jeżeli chodzi o finansowanie budownictwa mieszkaniowego w roku 1937, to ogółem na ten cel przeznaczono sumę zł. 26 milionów zł., z czego między innymi 10 mil. zł. na finansowanie budownictwa robotniczego, 9 mil. zł. na budownictwo wiejskie i 1.5 mil. zł. na akcję terenową, urządzenie terenów budowlanych i plany zabudowy miast.

—oOo—

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 31.III do 7 bm.: buhai—34, krów—399, jałówek—40, świń—1087, cieląt—68, razem 1665 szt. zwierząt. Płacono w dniu 5 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.00 do 1.30 zł.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych nieco słabsza, dla akcyj utrzymana.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 82.38 (w procentach), 7 proc. poż. śląska 49.00 — 48.75 (w proc.).

Dewizy: Holandia 288.65, Bruksela 88.95, Kopenhaga 115.20, Londyn 25.80, Nowy Jork 5.27, Oslo 129.60, Paryż 24.17, Praga 18.36, Sztokholm 133.05, Medjolan 27.85.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 54.75—55.00 (drobne) 52.50—53.00, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00, 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 65.75, II em. 64,50, 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 47.00, 5 proc. konwersyjna 56.00, 6 proc. poż. dolarowa 54.50 (w proc.

Akcje: Bank Polski 101.75—101.00—101.25, Warsz. Tow. fabr. cukru 30.75, Węgiel 20.75, Starachowice 32.65.

Dziś w piątek otwarcie

CYRKU STANIEWSKICH W SOSNOWCU

Dziś w rannych godzinach przybył do Sosnowca po olbrzymich sukcesach w Katowicach cyrk Staniewskich własnym pociągiem składającym się z 56 wagonów kolejowych. Cyrk Staniewskich w tej chwili wykańcza budowę nowego swojego luksusowego namiotu i już wieczór o 8.15 zademonstruje nam fenomenalny program 20 atrakcyj z grupą 12 bengalskich tygrysów na czele w prezentacji najsłynniejszego na świecie pogromcy p. Franciszka Trubki

Miłą inowacją dla licznych zwolenników olbrzymiego cyrku jest ogólna obniżka cen w granicach od 49 groszy do 3 złotych.

Cyrk Staniewskich pozostanie w Sosnowcu tylko nieodwołalnie 5 dni t.j. do wtorku 13 kwietnia włącznie. A za tym dziś wszyscy do cyrku Staniewskich, który zainstalował się przy ul. Teatralnej.

—oOo—

× **SŁUŻĄCA - ZŁODZIEJKĄ.** Policja będzińska zatrzymała Janinę Jędrac, służącą, zatrudnioną u Chany Pergrycht właścicielki fabryki obuwia w Będzinie (Kołłątaja 37), która systematycznie kradła z fabryki obuwie. Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu rodziców służącej znaleziono kilkanaście par skradzionego obuwia. Według oświadczenia Pergrychtowej, wartość skradzionego obuwia wyniosła kilkaset złotych. Zatrzymaną służącą przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

40-lecie

TOW. ŚPIEW. „LIRA"

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, chór kościelny Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu obchodzić będzie w b. roku 40-lecie swego istnienia.

W związku z tym onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Palucha z udziałem dyrygenta chóru p. Kazimierza Czapli, na którym omawiano sprawę zorganizowania obywatelskiego komitetu uczczenia 40-lecia istnienia „Liry" oraz jubileuszu założyciela tej placówki i pierwszego dyrygenta „Liry" p. Kazimierza Czapli.

Na posiedzeniu tym opracowano szkic programu tej uroczystości. W najbliższych już dniach zostanie zwołane organizacyjne posiedzenie obywatelskiego komitetu. Zaznaczyć należy, że wielkim przyjacielem „Liry" i opiekunem jest ks. prałat Zientara.

Strajk okupacyjny

W ZAKŁADACH CERAMICZNYCH W ŁAZACH

Onegdaj wybuchł strajk okupacyjny w polskich Zakładach ceramicznych w Łazach. Strajk wybuchł na tle nieuwzględnienia żądań robotników o podwyżkę płac. Strajkuje 146 robotników.

Sprawą likwidacji strajku zajął się inspektor pracy.

Strajk okupacyjny 130 robotników w fabryce Erbego w Zawierciu został zlikwidowany.

× **JAJKO W „LIRZE".** Tradycyjnym zwyczajem staraniem zarządu Tow. Śpiew. „Lira" w Zawierciu ,w dniu 20 bm. o godzinie 7.30 wieczorem odbędzie

KRONIKA OLKUSZA

Ujęcie sprawców NIEBEZPIECZNEGO POSTRZELENIA

W ub. miesiącu w czasie usiłowania kradzieży, został niebezpiecznie postrzelony czterema kulami w brzuch i głowę Józef Piątek w Kluczach pod Olkuszem.

Piątek od dnia dzisiejszego kuruje się jeszcze w szpitalu olkuskim.

Sprawcy postrzelenia Piątka, mianowicie: Tomasz Niewiadomski z Gołonoga (kolonia Dziewiąty), oraz Zygmunt Morys, również z Gołonoga (kol. Babia Ława), zostali ujęci i przekazani do dyspozycji władz sądowych w Olkuszu w dn. wczorajszym.

„ORZEŁ" — „W blasku słońca" — (z Kiepurą).
„UCIECHA" — „Mały król".

× ŚMIAŁA KRADZIEŻ JAJ. Na szosie pomiędzy Sławkowem i Strzemieszycami jadącemu furmanką w kierunku Zagłębia, Koplowi Bulsztajnowi z Wolbromia, kilku osobników skradło skrzynię jaj, wartości około 40 zł. Pościg za sprawcami śmiałej kradzieży, zarządzony.

× 3 MAJ. W dniu 9 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Rady pow. w Olkuszu, organizacyjne zebranie komitetu obchodu uroczystości 3 maja i zbiórki na Dar Narodowy. Zebranie zwołuje PMS.

× WALNE ZEBRANIE KUPCÓW. W dn. 11 bm. o godz. 10 w lokalu własnym przy ul. 3 Maja 11, odbędzie się walne zebranie kupców polskich pow. Olkuskiego z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Zebranie poprzedzi nabożeństwo o godz. 9 rano.



Kapelusz-aureola z rondkiem od czoła przybrany piórami.

SPORT

NOWY KIEROWNIK SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ CKS

Zarząd CKS na ostatnim swym zebraniu postanowił poruczyć kierownictwo sekcji lekkoatletycznej znanemu sportowcowi i instruktorowi p. Bolesławowi Karchowi.

Sekcja prowadzić będzie regularne treningi i brać będzie udział we wszystkich imprezach organizowanych przez ŚlOZL.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: W Warszawie walczy Warszawianka z Cracovią, w Krakowie: Wisła z ŁKS i Garbarnia z Wartą, wreszcie w Chorzowie AKS spotka się z Ruchem.

NOWE WŁADZE TS DĄBROWA

Onegdaj odbyło się walne roczne zebranie Tow. sportowego Dąbrowa, na którym dokonano wyboru nowych władz na rok 1937. Do zarządu weszli pp.: Józef Bronne — prezes, Marian Gawęda — wiceprezes, Stanisław Korczak — sekretarz, Cz. Trzcionka — skarbnik, Ignacy Mitka — gospodarz, Zygmunt Danecki — kierownik sportowy.

Adres TS Dąbrowa jest następujący: sekretarz Tow. Stanisław Korczak, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42.

Ogólnopolskie wyścigi kolarskie na stadionie Unii sosnowieckiej

Tegoroczny sezon kolarski zapowiada się imponująco. Nowo wybrany zarząd Okręgu zabrał się do pracy i przygotował niezwykle bogaty program sportowy. Począwszy od otwarcia sezonu, w dniu 11 bm., niemal każda niedziela i święto zajęte są na wyścig, czy to międzyklubowy, mistrzowski Okręgu wzgl. Polski, pucharowy i międzymiastowy. W trosce o należyty rozwój kolarstwa na Śląsku, zarząd okręgu, nie bacząc na znaczne koszta, postanowił urządzić w bieżącym sezonie 30 wyścigów dla zawodników niestowarzyszonych i nielicencjonowanych, licząc iż w ten sposób uzyska tak potrzebny narybek. Przez urządzenie wyścigów „naprzełaj" t. zn. Cyclopedestre oraz biegów połączonych ze strzelaniem, wypełni zarząd ŚlOZK program przysposobienia wojskowego w tej dziedzinie.

Celem zapoznania się klubów z tokiem prac Okręgu, zwołano na dzień 8 bm. konferencję prezesów klubów lub ich kierowników. Na zebraniu tym omawiane były wszystkie zagadnienia z dziedziny sportu wyścigowego i turystyki, aktualnych spraw sędziowskich oraz udzielone zostaną dyrektywy poszczególnym klubom.

Sekretariat ŚlOZK przypomina zainteresowanym klubom, iż dyżury członków zarządu odbywają się we wtorki i czwartki w Domu sportowym przy ul. Kilińskiego 23 w godzinach od 17—19. Tamże nabyć można karty wyścigowe za normalną opłatą.

Unia sosnowiecka organizuje w b. sezonie pięć biegów torowych i trzy biegi szosowe. Ciekawy będzie trójmecz torowy pomiędzy kolarzami Ruchu z W. Hajduk, Stadionu z Chorzowa i Unii, który rozegrany zostanie w dniu 13 czerwca oraz ogólnopolskie wyścigi na torze Unii w dniu 22 sierpnia. Ponadto kolarze Unii odbędą kilka wycieczek turystycznych, oraz startować będą w imprezach na Śląsku a m. in. w biegu dookoła Śląska.

Unia posiada dobrych zawodników z Pochwalskim, Kopczyńskim i Krzysztofczykiem na czele, oraz dużą ilość młodych kolarzy, mogących odegrać poważniejszą rolę w przyszłości.

Ostatnio do Unii podpisali zgłoszenie zawodnicy zlikwidowanej sekcji Czeladzkiego KS z Ociepka i Antczakiem na czele.

CHOROBĘ RAKA można leczyć dietą?

W toku badań naukowych przy poszukiwaniu skutecznych środków leczniczych przeciw chorobie raka, panoszącej się coraz bardziej, zwłaszcza w społeczeństwach cywilizowanych, lekarze stwierdzili, że rak jest ciemiem działającym na cały ustrój, wpływającym m. in. bardzo wydatnie na przemianę materii.

Wiadomo, że chorzy na raka w stadiach dalej posuniętych wybitnie chudną. Na podstawie tych obserwacyj i badań lekarze austriaccy i szwajcarscy przystąpili do eksperymentów nad sposobami leczenia raka przez wpływanie na przemianę materii. Eksperymenty polegały w pierwszym rzędzie na zastosowaniu odpowiedniej diety.

Podawano więc chorym na raka w stadium nie nadającym się do operacji dietę obmyśloną przez dr. Freunda, a zawierającą mało węglowodanów, tłuszczów zwierzęcych i potraw, wywołujących tak zwaną kwaśną fermentację, a obfitującą w potrawy alkalizujące. Tłuszcze zwierzęce zastąpiono w tej diecie oliwą. Poza tym chorzy otrzymywali leki odkażające przewód pokarmowy, niszczące bakterie okrężnicy, znajdujące się w wielkich ilościach w jelitach.

Po kilku tygodniach stosowania diety d. Freunda zauważono u wielu chorych na raka, choć nie u wszystkich, zmniejszenie się bólów, zahamowanie rozwoju guza rakowego, a nawet widoczne jego zmniejszenie. Poza tym chorzy stosujący się do tej diety, lepiej znosili kurację promieniami Roentgena i radu.

Działanie diety przeciwrakowej tłumaczą badacze w sposób następujący. Pod wpływem przewlekłej fermentacji kwaśnej w jelitach znajdujące się tam bakterie okrężnicy ulegają przemianom i nie są w stanie przekształcić prawidłowo wprowadzonych z pokarmami kwasów tłuszczowych. Nieprawidłowo przerobione kwasy zatrzymywane są chciwie przez komórki rakowe, które używają ich do obrony przed wprowadzonymi do ustroju lekami. Ograniczenie fermentacji kwaśnej w jelitach pozbawia więc komórki rakowe dowozu substancyj obronnych, skutkiem tego organizm daje sobie łatwiej radę z nowotworem.

Nie mniej ciekawe są wyniki badań lekarzy Gordonowa i Ludwiga, którzy stwierdzili, że dodanie do hodowli komórek rakowych witamin A i B wywołuje wzmożony ich wzrost. Pożywki bez witamin A i B hamują rozwój komórek rakowych.

Doświadczenia te umożliwiły zagranicznym badaczom odkrycie polskich lekarzy Zakrzewskiego i Kraszewskiego, którzy przed kilku laty pierwsi opracowali sposób hodowania tkanek rakowych poza organizmem ludzkim. Wyniki tych interesujących badań nad rolą witamin zastosowane u ludzi nie dały na razie wyników pozytywnych, które zaobserwowano przy diecie Freunda. Podkreślić jednak należy, że świat lekarski nie wypowiedział w tych sprawach ostatniego słowa.

Rentgenowane pomarańcze

Ambicją amerykańskich eksporterów jest dostarczać towary najściślej standaryzowane, bez najmniejszych wad i uchybień. W jednej z kalifornijskich firm dwaj kontrolerzy specjalnie do tego wyznaczeni, przed załadowaniem pomarańcz przeglądają je za pomocą promieni X, i to z szybkością 22.500 sztuk na godzinę.

Czynią to w ten sposób, że do pasa, na którym krążą pomarańcze przyczepiają pod płytką kontrolną produkty, na których wszystkie próżne miejsca, lub brak soku uwidocznia się odrazu. Obaj kontrolerzy wszystkie zbrakowane pomarańcze natychmiast z miejsca odrzucają. Firma, która system ten wprowadziła jest obecnie najbardziej poszukiwanym dostawcą.

Z CAŁEJ POLSKI

NAGA KOBIETA NA DWORCU W WARSZAWIE

Na dworcu głównym w Warszawie jeden z konduktorów zatrzymał w pociągu kobietę, przybyłą do stolicy bez biletu. Przeprowadzona do komisariatu niewiasta zatrzymała się w poczekalni dworcowej i nagle poczęła się rozbierać do naga, budząc nieopisaną wesołość świadków.

Policja zapobiegła dalszemu rozbieraniu się niewiasty i przeprowadziła ją do komisariatu. Jak okazało się, jest to chora umysłowo Marianna Ziółkowska ze wsi Zduny, pow. łowickiego.

ŚWINIE NIE MOGĄ SPACEROWAĆ PO ULICACH

Starosta dziśnieński na rozprawie karno - administracyjnej w dniu 5 bm. ukarał za potajemny ubój bydła Jankiela Cyrlina z Hołubicz, Fajwusza Banka z Hermanowicz i Jankiela Mirmana z Plisy — po 50 zł. grzywny każdego oraz za wypuszczenie świń na ulicę miasta w Głębokiem ukarano 16 osób aresztem bezwzględnym w granicach od 3 do 10 dni.

CHCIAŁ ZADEMONSTROWAĆ WYNALAZEK I... POWIESIŁ SIĘ

19-letni Ernest Krawiec, studiujący z amatorstwa chemię i fizykę, jakoby wynalazł papier, twardniejący za dotknięciem drutu. Dla poparcia praktyczności swego wynalazku, demonstrowanego wobec kolegów, Krawiec dla próby powiesił się. Owinął szyję papierem swego wynalazku i zarzucił na papier pętlę z linki drucianej. Według twierdzenia Krawca, papier miał stwardnieć tak, że linka nie mogła zacisnąć się na szyi.

Tymczasem młody wynalazca zawisł na drucie i zaczął się krztusić. Zanim obecni pośpieszyli z pomocą, Krawiec udusił się. Pętlę zdjęto już z trupa.

ŻYDZI BĘDĄ WYKLUCZENI Z CENTRALI ZRZESZEŃ RESTAURATORÓW

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu przy ul. Wspólnej 10, doroczny walny zjazd delegatów centrali zrzeszeń przemysłu restauracyjnego. Na zjeździe będą omawiane sprawy podatków, organizacyjna - zawodowe, zreformowania t. zw. podatku od siedzenia i t.p. Duże zainteresowanie budzi sprawa statutowego zakazu należenia do centrali żydowskich stowarzyszeń restauratorów. Jak słychać paragraf aryjski zostanie uchwalony. W zjeździe zapowiedziały udział liczne delegacje zrzeszeń restauratorskich ze wszystkich stron Polski.

OBSUNĘŁO SIĘ WZGÓRZE

W Strzemięcinie, w pow. Grudziądzkim, tuż nad Wisłą obsunęły się stoki nadwiślańskie, które zasypały drogę publiczną. Ponieważ na przestrzeni przeszło 20 m. utworzyła się na szosie głęboka rysa i istnieje obawa, że cała droga usunie się do Wisły, droga ta prawdopodobnie będzie zamknięta na zawsze.

WYPADEK GORCZYŃSKIEJ I SKARGA O 100 TYS. ZŁ.

Przed kilku dniami znakomita artystka warszawska Maria Gorczyńska uległa wypadkowi. Mianowicie jadąc autobusem, stała na platformie. W pewnej chwili wskutek zacięcia się kierownicy, autobus wjechał na latarnię. W tej samej chwili p. Gorczyńska upadła na jezdnię, doznając ogólnego potłuczenia i ciężkich obrażeń wewnętrznych. Prześwietlenie wykazało, że doznała ona nadwyrężenia obu kończyn krzyżowych. Obecnie przebywa ona na kuracji w Instytucie chirurgi urazowej.

Powierzyła ona adw. Zygmuntowi Hofmokl-Ostrowskiemu (ojcu) prowadzenie jej sprawy przeciwko dyrekcji autobusów miejskich o odszkodowanie.

Na wniosek pełnomocnika artystki odbyć się ma jeszcze w b. tygodniu w szpitalu specjalne konsylium przy udziale dwóch wybitnych chirurgów i dwóch neurologów dla wydania opinii o trwałych skutkach dla zdrowia p. G., wynikających z wypadku. Wysokość odszkodowania, o jakie wystąpi p. Gorczyńska, wynieść ma do 100.000 zł.

Kino-teatr „EDEN"

DZIŚ! Świetna, pełna życia, werwy i humoru komedia

„NIE UFAJ MĘŻCZYŹNIE"

Joan Crawford, Clark Gable i Franchot Tone

dają w tym filmie koncert gry aktorskiej i humoru

Początek seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 15.00

Przetarg.

Zarząd Miejski w Sosnowcu niniejszym ogłasza przetarg na przebudowę ulic: Żeromskiego, Orlej i Będzińskiej.

Termin składania ofert do dnia 18 kwietnia 1937 r.

Podkładki przetargowe wydaje Wydział Budownictwa pokój Nr. 47 w godzinach urzędowych.

Sosnowiec, dnia 8 kwietnia 1937 r.

PRZYPOMINAMY,

że tylko do 10 kwietnia

trwa okres propagandy

ŻELAZKA i IMBRYKA

ELEKTRYCZNEGO.

Korzystaj z okazji! **Cenne premie.**

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S.A.

Tylko od 9 do 13 kwietnia 1573

w Sosnowcu przy ul. Teatralnej

Dziś w PIĄTEK 9 kwietnia o 8.30

OTWARCIE CYRKU STANIEWSKICH

20 rewelacyjnych atrakcyj, nowości 1937 roku.

Na czele rewelacyjna tresura

12 tygrysów Bengalskich

w prezentacji słynnego pogromcy Franciszka Trubki

We wtorek 13. IV ostatnie pożegnalne przedstawienie

ZWIERZYNIEC WSTĘP 25 Gr. **otwarty od 10 do 7 wiecz.**

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ Dalszy ciąg filmu „Trędowata"

„ORDYNAT MICHOROWSKI"

według H. MNISZKÓWNY

W rol. gł. **Barszczewska, Ćwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Stępowski i inni**

POCZĄTEK I-GO SEANSU O GODZ. 5.30.

KUPNO i SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436. 1315



ROWERY

męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN, Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 630-72.

Wszystkie Panie

które dbają o podniesienie swojej prezencji kupują

KAPELUSZE

tylko w Magazynie Mód

„WIKTORIA"

Sosnowiec, ul. 3 Maja 25. Najnowsze modele. Ceny niskie. 1223

Matrymonjalne

KAWALER

lat 40, bez nałogów, handlowiec, przystojny posiadający 60 tysięcy zł gotówką, pragnie poznać osobę finansowo niezależną w celu matrymonialnym. Panie, traktujące sprawę poważnie, zechcą łaskawie kierować zgłoszenia do Filii „Kuriera Zachodniego" Dąbrowa Górn., pod „Solidny". 1541

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ

Ubezpieczalni Społecznej i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Edmund Łęcki. 1582

KOŻUCHOWSKIEMU

Franciszkowi z Dąbrowy skradziono w Warszawie na dworcu Głównym portfel z dowodem osobistym, książeczkę wojskową i pozwolenie na broń. Dokumenty te unieważnia się. 1576

DOWÓD

osobisty wydany przez Magistrat miasta Będzina skradziono Jadwidze Podsiadłównie.

Wszystko przemija...

I FILM TEŻ

Niedawno burmistrz jednego z miast australijskich, chcąc zapewnić sobie „nieśmiertelność, kazał się sfilmować podczas czynności służbowych i w testamencie polecił film ten wyświetlać corocznie w dniu jego zgonu.

Niestety współobywatele „unieśmiertelnionego" w ten sposób burmistrza, będą mogli oglądać go najwyżej przez lat 10.

Po tym czasie bowiem, najdoskonalsza nawet taśma filmowa kruszeje i film zaciera się. Próbowano temu zaradzić, przechowując filmy, o wielkiej kulturalnej, dokumentarnej i artystycznej wartości w hermetycznie zamkniętych puszkach. Okazało się jednak, że w ten sposób „żywot filmu" przedłużyć można zaledwie o pięć lat. Można wprawdzie z negatywu uzyskać nowe kopie, które jednak, wychodzą za każdym razem bledsze i nie nadają się do wyświetlania. Nawet tą mozolną drogą, można film zakonserwować najwyżej 30 do 50 lat. Obecnie wybitni chemicy amerykańscy głowią się nad wynalezieniem emulsji, która by mogła utrwalić na zawsze obraz na taśmie filmowej.

Małpki nie większe

OD MYSZY POLNEJ

W lasach Ameryki Południowej wykryto pewien gatunek małp nie większych od naszej myszy polnej. Małpki te zamieszkują olbrzymimi stadami lasy w delcie Amazonki i żyją, podobnie jak ich większe siostrzyce na drzewach. Zazwyczaj kolonia tych zwinnych zwierzątek, przez zoologów zwanych „Yaccuchus penicillatus" składająca się z około 30 sztuk, zajmuje jedno drzewo.

Niezwykle płochliwe „mysie małpki" za najlżejszym szmerem uciekają na najwyższy szczyt drzewa, gdzie ich prześladowca doścignąć nie może. Tej płochliwości zawdzięczają małpki Yacchus penicillatus zapewne utrzymanie gatunku, gdyż rozrodczość ich w przeciwieństwie do myszy, do której zbliżone są wzrostem jest raczej nikła.

UZDROWISKA

BYSTRA-WILKOWICE

leczenie klimatyczne — tylko w pensjonacie Antobol, pokój z utrzymaniem 4.50. 1231

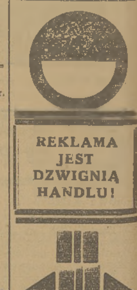
Różne

PIERWSZORZĘDNA

pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych Władysławy Łobodzińskiej w Sosnowcu — wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa damskiego w-g najnowszych żurnali paryskich. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 1-b, II p., róg Deblińskiej. Przyjmuje również panienki do nauki kroju 1508

MLECZARNIA-

serowarnia jest koniecznością w Oksie Województwa Kieleckiego. Wokoło dwanaście parafji, dworów. 1575



Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszla do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 rano w dniu
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	W SOSNOWCU										
1430	Narutowicza	85.800	—	5561	30	53700	5370	—	przy S. Okr. w Sosnowcu	Jewniewicz Kazimierz	14 czerwca 1937 r.
	w ZAWIERCIU										
93	Amatorskiej	5.800	—	609	53	8700	870	—	" "	"	14 " "
	w CZELADZI										
246	Będzińskiej	14.900	—	1287	96	22350	2235	—	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	15 " "
	w BĘDZINIE:										
533	Kołłątaja	157.012	94	14265	52	236250	23625	—	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	15 " "
103	Czeladzkiej	65.046	85	7837	11	101475	10147	50	" "	"	15 " "
688	Kołłątaja	122.680	91	14974	46	192375	19237	50	" "	"	15 " "
350	Modrzejowskiej	26.554	20	2822	59	40650	4065	—	" "	"	16 " "
644	Krakowskiej	1.853	85	172	52	3375	337	50	" "	"	16 " "
294	Nadrzecznej	2.801	38	271	77	5100	510	—	" "	"	16 " "
396	Modrzejowskiej	4.902	42	595	28	8925	892	50	" "	"	16 " "

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 52. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ...

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK